

# Gazeta Robotnicza

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej

Pismo codzienne dla polskiego ludu pracującego.

Przedpłata wynosi na pocztę miesięcznie 4 mk., z przyniesieniem do domu 4,80 mk., kwartalnie 12 mk., z przyniesieniem do domu 12,90 mk., u kolporterów miesięcznie 4,00 mk., pod opaską miesięcznie 5,00 mk., za granicą pod opaską miesięcznie 6,00 mk. Pojedynczy numer 80 fenigów.

Telefonu nr. 1150

Cena ogłoszeń za jeden wiersz petytowy jednolamowy lub jego miejsce 50 fenigów. Za reklamy dwulamowe 1,50 mk. Na częścieli umieszczana ogłoszenia udzielamy stosowny upust. Wszelkie listy i przesyłki pieniężne należy adresować: „Gazeta Robotnicza”, Katowitz O.-S., Schliesstach 101.

Redakcja i administracja znajduje się w Katowicach, ul. Ratuszowa nr. 12. Wydawca J. Bielszkiewicz w Katowicach. Odpowiedzialny redaktor W. Rumpelt w Katowicach.

## Przyszłość Polski.

Polska likwiduje obecnie sześćioletnią wojnę. W gruncie rzeczy prowadziła Polska tylko przez dwa lata wojnę, za to przez czterdzieści lat szalała wojna wszechświatowa na ziemiach polskich. Rzecz oczywista, że te krwawe wznagania się na ziemiach polskich nie przyczyniły się z pewnością do odbudowy kraju. Przeciwnie zaszkodziły poważnie odbudowie państwa młodego. Polska wychodzi z wojny wszechświatowej zwycięsko, niepodległa i zjednoczona, wychodzi jako potężne mocarstwo, które w koncercie europejskim ma też coś do powiedzenia. Zwłaszcza sprawy wschodniej Europy nie mogą i nie będą bez Polski rozstrzygane. Po tylu wiekach cierpienia i upokorzeń mamy nareszcie niepodległość, którą zdobył sobie chłop i robotnik polski. Terytoryalnie staliśmy się państwem większym od Niemiec, bogatym w płody rolnicze i mineralne. Może być, że pod względem gospodarczym stoimy dziś nie zbyt świetnie. Wróg zabierał wszystko z naszego kraju, co się dało, niszczył i pustoszył wszystko świadomie, żeby nasz lud uzależnić pod względem gospodarczym od siebie. Odbudować to wszystko będzie ciężko, ale czego nie dokona praca ludzka. Lud polski jest pracowity. Cały świat wie o tem i dlatego chętnie widziano wszędzie robotnika polskiego. Obecnie jednak tego robotnika potrzebuje Polska, bo pracy mamy dużo, tak, iż z trudem podolamy.

Powiedzieliśmy, że Polska wychodzi z krwawych zapasów wojennych zwycięsko, a zatem nie może być z jej finansami najgorzej. Wiemy, że wojna pochłania olbrzymie sumy. Jak więc przedstawiają się jej finanse?

Według sprawozdania ministerstwa finansów wynosił dług wewnętrzny Polski 9 miliardów marek niemieckich, albo 692 miliony niemieckich marek w zlocie. Prócz tego ma Polska 2 miljardy franków długu zewnętrznego.

Tak się przedstawia dług Polski wewnętrzny i zewnętrzny, co wobec naturalnych bogactw kraju wcale niekorzystnym nie jest.

Porównajmy teraz długi Polski z długami Niemiec, a zobaczymy, kto ma powód do nadziei, a kto do płaczu.

Niemiecki minister finansów p. Wirth powiedział 18 września w parlamencie do słownie, że dług Niemiec wynosi 243 miliardy marek. 9 a 243 miliardy to ładna różnica, nieprawdaż? Ale na tem nie koniec. Niemcy składają się z 24 państweczek, a każde państweczko robi długi na swoją rękę. Same Prusy mają 17 miliardów marek długu, a więc prawie jeszcze raz tyle, co Polska. Polska jest krajem jednolitym, więc w Polsce już ktoś inny długów robić nie może.

Te 243 miliardy marek długu państwa niemieckiego, to jeszcze nie wszystko. Niemcy mają do zapłacenia za przejęcie kolei 25 miliardów marek, 16 miliardów muszą zapłacić poszczególnym państwom na wyłączenie wsparć dla kalek, wdów i sierot

wojennych. Dług samej Rzeszy niemieckiej bez tych poszczególnych państweczek wynosi 284 miliardy marek w zlocie. Wewnętrzny dług państwa niemieckiego jest zatem 31 i pół razy tak wielki jak dług Polski.

Jak się przedstawia dług zewnętrzny państwa niemieckiego, tego na razie przewidzieć nie można. Niemcy przegrali wojnę wszechświatową. Narobili na selki miliardów szkody we Francji, Belgii, w Polsce, Serbji, Rumunji i Włoszech. Szkody te mają teraz pokrywać. Najpóźniej 1-go maja dowiedzą się Niemcy, ile setek miliardów będą musieli zapłacić zagranicy za wyrządzone szkody. Odszkodowanie to będzie musiało być zapłacone w zlocie a nie papierami. Pierwszego maja muszą Niemcy zapłacić pierwszą ratę w wysokości 20 miliardów jako zaliczkę, na to odszkodowanie.

Sądźmy, że te porównanie wystarczy, aby się zorientować, gdzie Śląsk będzie miał

lepiej, w Niemczech czy Polsce. Pamiętajmy o tem, że Polska wojnę wygrała.

Wiadomo powszechnie, że zaborcy wywozili wszystko z ziem polskich, co się dało. Teraz przy układach pokojowych delegacja polska zażądała od Moskwy zwrotu złota, które przypada na Polskę ze skarbu rosyjskiego. Bolszewicy na żądanie to się zgodzili, więc Polska od razu będzie miała pokrycie wszystkich swoich długów. Przyszłość nasza w Polsce jest zatem bardzo optymistyczna.

Dla odbudowania swego przemysłu potrzebuje Polska jedynie węgla. Węgiel ten my tutaj na Górnym Śląsku posiadamy, zaś Polska posiadając olbrzymie obszary rolnicze, da nam chleb. Niemcy natomiast chleba dla nas nie posiadają, gdyż Niemcy nie są krajem rolniczym. Muszą oni ten chleb sprowadzać z zagranicy po cenach wysokich.

Nie! Śląsk Górny do zbankrutowanych Niemiec nie pójdzie, jeno powróci na łono swej macierzy, skąd oderwany został. Gdyby miało się inaczej stać, to popełniono by zbrodnię na Górnoszlązakach.

## Dwojaka sprawiedliwość.

Komisja Koalicyjna rządzi na Górnym Śląsku. Z Opola raz po raz biegną po całym kraju zapewnienia o bezstronności Komisji Koalicyjnej, o jej postanowieniu dbania tylko o dobro całej ludności górnośląskiej i o przygotowaniu sprawiedliwych warunków głosowania. Komisja Koalicyjna składa się jednak z kilku członków. Dlatego trudno jest u niej o jednogłośnie i jednolite zapatrywanie. Odbija się to na ogóle stosunków górnośląskich. Zapowiadana bezstronność zamienia się w wahanie i to w kierunku tej strony, która umie najlepiej krzyknąć. Ludność polska na Górnym Śląsku, jako mniej obeznana z krętactwami politycznymi, nie umie krzyknąć i uskarżać się na niesprawiedliwość i gwałty. Dlatego zawsze wychodzi w walce z Niemcami pokrzywdzona.

Ostatnio mieliśmy nowy dowód, w jaki sposób Komisja Koalicyjna chce sobie zapewnić poszanowanie u ludności. Przed kilku dniami na rozkaz Komisji aresztowano w Kędzierzynie urzędnika kolejowego Goerlich z powodu rozdawania broni między Niemców. Goerlich aresztowany przynależał do tego czynu. W normalnych warunkach byłoby wystarczające dowody do unieszkodliwienia tego osobnika i przeprowadzenia śledztwa. Komisja Koalicyjna zrobiła inaczej. Do głosu przyszli kolejarze niemieccy. Jak wiemy, dotychczasowa polityka rządu pruskiego doprowadziła do zupełnego zniemczenia kolejnictwa na Górnym Śląsku. Wszyscy urzędnicy wyżsi i prawie wszyscy urzędnicy średni i niżsi składają się z sprawozdanych z głębi Niemiec pracowników. Ci więc kolejarze postanowili teraz uwolnić Goerlich. Zagrozili więc strajkiem Komisji Koalicyjnej, jeżeli ona natychmiast Goerlich nie uwolni. Rzeczywiście częściowy strajk odbył się. Dalej strajkować nie było potrzeby. Komisja Koalicyjna sama ustąpiła przed terorem kolejarzy niemieckich, nie bacząc na to, że w ten sposób poniża swoją powagę wśród ludności.

Rzecz jasna, że tego rodzaju postępowanie Koalicji nie może wzbudzić zaufania do niej wśród szerokiej mas polskiego ludu górnośląskiego. Lud ten bowiem widzi, że prawdziwych winowajców, którym się udowodniło przestępstwo, uwalnia się na skutek terroru innych czynników. Z drugiej strony aresztuje się i trzyma tygodniami w więzieniu polskich robotników za to, że w obronie własnego życia i mienia wystąpili w sierpniu przeciw niemieckim bojówkom w mundurach zielonej policji. Wobec takiego zdarzenia, jakie miało miejsce z Goerlichem, najmniej uświadamionemu robotnikowi nasuwa się wniosek, że każdy czyn może ujęć bezkarnie, jeżeli potrafi poprzeć się go terorem solidarnej organizacji. Czy Komisja Koalicyjna zdaje sobie sprawę z tego, do czego prowadzi taka polityka? Ludność górnośląska domaga się stanowczo od Komisji, ażeby stanowczo wystąpiła przeciw tym wszystkim, którym udowodniło przestępstwo. Uwolnienie Goerlich, jest dla ludu górnośląskiego policzkiem, którego on nie może zapomnieć. Jeżeli więc Komisji Koalicyjnej idzie o zachowanie powagi wśród ludności, musi pozbyć się stosowania dwojakej sprawiedliwości, innej dla Niemców, innej dla Polaków. Lud polski nie pozwoli się krzywdzić. Jeżeli Komisji Koalicyjnej wystarczy tylko solidarne wystąpienie jakiejś organizacji, ażeby cofnąć wydane rozporządzenie, robotnik górnośląski potrafi to uczynić lepiej i skuteczniej, niż garstka urzędników niemieckich.

W imię sprawiedliwości i dla utrzymania porządku w kraju domagamy się jak najbardziej stanowczo, aresztowania ponownego Goerlich i tych wszystkich Niemców, którzy są winni mordów katowickich i niepokoju w kraju.



# PPS. przy pracy w kozielskim powiecie.

Mamy kilka powiatów rolniczych na Górnym Śląsku, w których praca jest niezwykle ciężka. Ludność w tych powiatach jest wprawdzie polską, ale ma duszę zatrutą niemiecką. Szajdemanowcy i „heimatstreue“ zatruli duszę tego ludu, gdyż wstrzyknęli ludowi truciznę germańską. Wioski mają nazwy polskie, ludzie noszą polskie nazwiska, wierzą jednak w Berlin. Z Berlina oczekują pomocy, pomimo, że ten Berlin zamienił się w żebrała światowego. Robota oświatowa idzie w tych powiatach tępo, a heimatstreue organizują w tych stronach swoje stosstrupy. Ludność ta jednak żyje z okręgu przemysłowego i gdy zostanie oś okręgu przemysłowego odcięta, to los jej stanie się nieznosny. Rolnik i chłop folwarczny nie tylko, że wysyła swoje płody rolnicze do okręgu przemysłowego, ale wysyła również swych synów do okręgu przemysłowego do roboty, aby coś zarobili. Górnik jednak ciągnie do Polski, bo ta da mu chleb, zaś Berlin tego chleba dać mu nie może, bo go niema i będzie go musiał kupować za granicą. Jestto jednak ludność górnośląska, więc chcemy, aby razem z nami dzielili nasz los. Dlatego też zwołała P.P.S. w biegną niedziele dwa wiece w kozielskim powiecie, a mianowicie w Polskiej Cerekwi i Krzanowicach. Na obydwóch wiecach przemawiał tow. Wojciechowski z Mysłowic. W Polskiej Cerekwi wzięło udział w wiecu około 400 osób, w Krzanowicach 300 osób. Referent w bardzo rzeczowy sposób przedstawił uczestnikom przeszłość robotnika na Górnym Śląsku. Omówił program agrarny i wskazał na to, że Polska już w całej rozciągłości sprawę agrarną wprowadza w czyn, a Niemcom się nawet o tem nie śni. Mówca omówił też sprawę autonomji, którą Polska

daje ludności górnośląskiej, gdy Śląsk przyłączony będzie do Polski. Prusy zaś sprawę autonomji odrzuciły. W końcu wezwał mówca do głosowania za Polską.

W Nowej Cerekwi przychodziło w toku dyskusji kilkakrotnie do zaburzeń. Policja plebiscytowa, która brała w zgromadzeniu udział, postępowała niezwykle taktycznie, wskutek czego do większych awantur nie przyszło.

W Krzanowicach poszła sprawa również pomyślnie. Heimatstreuerzy przybyli na wiec zwartą falangą. Po skończonym referacie udzielono im też głosu. Ich główny wódz, p. Butler dziękował tow. Wojciechowskiemu za jego niezwykle rzeczowe wywody pomimo, że się na nie nie godził. Wskazywał on na to, że w Polsce szpilek i celindrów niema. Przyznał, że Niemcy mają 280 miliardów marek długów, ale zapewniał, że to odrobą. (Robotnicy to mają odrobien!) W Krzanowicach przemawiał jeszcze jeden nauczyciel-Polak bardzo rzeczowo. Wskazywał on na rzekome równouprawnienie w szkole i na pruski system wychowawczy dzieci kijem. W jednych słowach przedstawił też kulturę pruską, która jest blichtrzem na zewnątrz.

Kiedy przewodniczący tow. Słowik wiec zamknął, to nauczyciele niemcy ze swoimi stosstrupierami zaśpiewali „Deutschland Deutschland ueber alles“. Niemcy przyszli prowokować ale ludność polska sprowokować się nie dała i skończyło się wszystko spokojnie.

Spiewającym Niemcom „Deutschland“ powiedział jeden robotnik: „A wursztu polskiego nie chcesz!“ Ta charakterystyka była dosadna.

typ rady robotniczej akcję międzynarodową, ale umożliwia zjednoczenie mas proletariatu wszystkich krajów.

Robotnicy przejęci prawdziwie doktryną socjalistyczną nie mogą uwierzyć, aby dyktatura wewnątrz Międzynarodówki dała długotrwałe korzyści. Jakkolwiek pożądane jest zwiększenie siły bojowej proletariatu pojętego, jako całość, różnorodność warunków ekonomicznych i politycznych decydujących o taktyce klasy robotniczej jest tak wielka, że nawet największy geniusz nie zdołałby ich zrozumieć w innym kraju jak własny. A jednak Międzynarodówka musi ograniczyć autonomję poszczególnych partii decyzji jej muszą być spełniane, inaczej byłaby komedią i dlatego cokolwiekby się mówiło o potrzebie dyktatury nad burżuazją, wewnątrz Międzynarodówki robotniczej dyktatura jest wykluczona. Decyzje obowiązujące proletariata nie mogą mu być narzucane przez najznakomitszych nawet ludzi ani najdzielniejszych pojedynczych grupy. Międzynarodówka moskiewska opiera się na dyktaturze wewnętrznej nie może w nich odrodzić prawdziwej Międzynarodówki, która oprócz siły musi na typie rady robotniczej. Nie może tego jednak uczynić i II Międzynarodówka gdyż składa się z partii skompromitowanych. Odrodzić prawdziwą Międzynarodówkę mogą tylko partie nie należące ani do II. ani do III.

## Przegląd polityczny.

Nowy rząd w Wilnie.

Warszawa. (PAT.) Dnia 11. bm. nadeszła do Warszawy Radio-depesza od generala Żeligowskiego i tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej. Tymczasowa Komisja Rządząca proponuje rządowi Rzeczypospolitej Polskiej wskazanie czasu i miejsca spotkania się pełnomocnych delegatów obu stron w celu szczegółowego omówienia spraw.

Podp. Lucjan Żeligowski, generał i dowódzca.

Za tymczasową Komisję Rządzącą Litwy Środkowej: Witold Abramowicz, Leon Bobicki, Mieczysław Engiel, Stefan Szopa, Aleksander Gasztow.

Warszawa. (PAT.) „Naród“ donosi: W Wilnie utworzył się rząd miejscowy. W skład jego wchodzi pp. Abramowicz, Szopa i Bobicki. Rząd wydał odezwę do ludności.

Konferencja pokojowa w Rydze.

Warszawa. (PAT.) „Robotnik“ donosi z Rygi pod datą 9. bm. o północy:

Wskutek różnicy zdań w ważnych sprawach ekonomicznych nie zakończono prac. Wydano komunikat o niemożności podpisania pokoju i rozejmu w oznaczonym protokolarnie terminie t. j. dnia 8. października. W komunikacie zapowiedziano podpisanie rozejmu i pokoju w dniach najbliższych.

Warszawa. Dzienniki podają z Rygi następującą depeszę Agencji East Express z soboty, 9. bm. godz. 6 wieczorem:

O drugiej po południu przerwano posiedzenie subkomitetu redakcyjnego z powodu ogólnego przemęczenia członków delegacji i obydwu sekretariatów. Ze strony delegacji sowieckiej widoczne są usiłowania, aby możliwie skrócić obrady i doprowadzić do podpisania traktatu. W szczególności Joffe okazuje ustepliwość w wszystkich szczegółach.

Preliminarzny traktat pokojowy między rządem sowieckim a Polską będzie zawierał 15 punktów. Do podanych już poprzednio należy dodać dalsze, które ustalono na posiedzeniu Komisji Redakcyjnej, rozpoczętym w piątek o 12-tej w południe, gdy obrady tej Komisji przerwano o 7-mej rano po całonocnej pracy, zostały wznowione.

Przedewszystkiem ustalono, że obydwa państwa zrzekają się wzajemnie zwrotu kosztów wojennych. Następnie przyszedł punkt o wymianie jeńców zakładników. Następnie ona przy wzajemnym zwrocie realnych kosztów ich utrzymania. Aby ułatwić powrót jeńców zakładników i wogóle Polaków Sowdepji utworzona będzie Komisja mieszana z przedstawicieli obu stron. W następnym punkcie zgodzono się na udzielenie amnestji Polakom w Rosji i Rosjanom w Polsce odnośnie do przestępstw politycznych.

Lud polski w obronie Górnego Śląska.

Toruń. 3-go października odbył się na rynku w Brodnicy w województwie pomorskim olbrzymi wiec w obronie Górnego Śląska. Wiec ten uchwałił następującą rezolucję: „Śląsk polski — polskim być musi, choćby i całe piekło przeciw nam się spryszyło. Wzywamy rząd, aby nie zaniedbał w tej sprawie niczego, a w danym razie nie wahał się orężem wystąpić przeciw ciemniociełom ludu górnośląskiego. Przestrzegamy po raz ostatni Niemców, ciemię-

## Wyniki konferencji w Brukseli

Niemcy nie potrafią uporządkować swoich stosunków finansowych.

Bruksela. Zamykając międzynarodową konferencję finansową, prezydent konferencji Ador wygłosił dłuższe przemówienie. W przemówieniu tem podkreślił trudne położenie finansowe wszystkich państw w Europie. W szczególności jednak są państwa, które same bez pomocy innych państw nie potrafią się podźwignąć z powodu olbrzymich długów. Do takich państw należą w pierwszym rzędzie Niemcy, potem Węgry, Belgja, Bułgarja, Francja, Grecja, Włochy i Portugalja. Długi państw europejskich wzrosły z powodu wojny z 17 miliardów dolarów w roku 1913 na 155 miliardów dolarów w roku obecnym. Długi zaś zagraniczne państw w Europie wzrosły na 11 miliardów dolarów, należnych Ameryce i 1 i trzy czwarte dolarów należnych Anglii. Wydatki w tych państwach wzrosły o 500 do 1500 procent. Do tego przylaczają się trudności żywnościowe i brak złota.

Widzimy więc że prezydent Ador nie wymienił między państwami, których położenie jest szczególnie trudne, Polskę. Nawet Francja jest w trudniejszych warunkach finansowych niż Polska. Gazety niemieckie zaś piszą ciągle o trudnościach finansowych państwa polskiego. Które mają być według nich gorsze, niż położenie Niemiec. Ile w tych głosach prasy niemieckiej jest prawdy, widzimy z powyższego przemówienia prezydenta międzynarodowej konferencji finansowej w Belgji.

## Gwałty niemieckie na Warmji i Mazurach.

Nieustannie powtarzają się gwałty niemieckie w stosunku do polskiej ludności na Warmji i Prusach Wschodnich. Ci wszyscy, którzy wypowiadali się za Polską, są narażeni na nieustanne groźby, ataki i napaści Niemców. Nie są pewni życia, gdyż bojówki niemieckie dawniej choć trochę krępowane obecnością Komisji Międzysojuszniczej dzisiaj hulają dokonując w biały dzień napadów i grabieży.

Straszny jest los tej ludności polskiej, która po polsku czuje i myśli. W jaki sposób hulają bandy niemieckie, o tem zaświadczy kilka wypadków, które tutaj przytaczamy:

Przed tygodniem banda opryszków niemieckich napadła na sklep towarów łocjowych p. Romana Licznorskiego w Dąbrowie pow. Ostrodzki i doszczętnie go spłądrowała. Stało się to o godz. 11-ej rano.

W Elgnowie przez kilka dni z rzędu napadano na domy gospodarzów Józefa Za-

lewskiego i Bernarda Jakubowskiego. W napadach brał udział sołtys miejscowy. Ostatecznie obaj gospodarze, żałując życia, uciekli z domów, których obecnie pilnują żołnierze niemieccy w tym celu, aby nie wpuścić tam prawych właścicieli.

Na dom p. Adama Grossa w Starym Mieście (pow. Ostrodzki) napadła banda Sackhauerów poczęła ostrzeliwać i obrzucać dom kamieniami i przytem zraniła jego syna Adama. Na podaną przez niego skargę do prokuratury w Olsztynie nic do tej pory nie przedsięwzięto, jego zaś ciągłymi pogrozkami zmuszono do ucieczki.

Krawca p. Pawła Zakrzewskiego z Hawy zrazu bojkotowano, następnie prześladowano, nie pozwalając mu z domu wyjść, a wreszcie zapowiedziano mu, że zabije się go tak, że mózg opryska ziemię.

Burmistrz zaś Hawy na skargę i prośbę o pomoc odpowiedział jego siostrze, że ten co ma poczucie siły, niech się sam broni.

Wszyscy tłumnie uciekają do powiatów granicznych, chcąc likwidować swój majątek tam, a tu u nas nabywać ziemię od Niemców i proszą w listach rozpaczliwych, władze nasze o ułatwienie im tego.

Chyba urząd osadniczy w tych razach nie będzie robić trudności i swą skomplikowaną procedurę do największej możliwości skróci, by dać jak najszybszej tym nieszczęsnym ofiarom „kultury“ niemieckiej możliwość pracy na polskiej ziemi.

Wypadków takich są dziesiątki i setki. Taki sam straszny los czekałby Górnoślązaka, gdyby nie oderwał się od pruskiego kata.

## Fryderyk Adler o Międzynarodówce.

Znany przywódca i bohater socjaldemokracji austriackiej Fryderyk Adler zabrał głos w toczącej się teraz na łamach prasy socjalistycznej środkowej i zachodniej Europy dyskusji w sprawie międzynarodowej organizacji proletariatu w artykule godnym głębszej uwagi. — Stwierdza on przedewszystkiem, że chociaż mówi się o dwóch Międzynarodówkach. Międzynarodówka nie istnieje wcale. Dwie t. zw. Międzynarodówki są tylko szczątkami prawdziwej i żadna z nich nie może być punktem wyjścia dla jej odbudowy. Międzynarodówka moskiewska sama oświadcza, że jest tylko związkiem partii komunistycznych różnych krajów skutych silną dyscypliną, przedstawia więc przeniesiony w stosunku międzynarodowe typ jednolitej partii. II. Międzynarodówka przeciwnie przyjmuje wszystkie stronnictwa stojąc na platformie walki klasowej nawet ścierające się ze sobą nawzajem partie jednego kraju przedstawia zatem przeniesiony w stosunku międzynarodowy typ rady robotniczej, takiej jaka istnieje w Austrii tj. obejmującej wszystkie partie socjalistyczne. Powstaje pytanie, czy nowa międzynarodówka ma się oprzeć na typie partii czy rady robotniczej. Typ partii umożliwia większą jedność działania lecz ogranicza jego teren



Życieli ludu polskiego i wzywamy ich do natychmiastowego zaprzestania gwałtów na ludności polskiej. Cierpliwość nasza wyczerpuje się, a gdy się wyczerpie, wymierzmy sobie sprawiedliwość sami na tutejszych Niemcach. Ludowi górnośląskiemu, męczonemu wieki przez Prusaków, wyrażamy rześć za męstwo w walce z Prusactwem i za przywiązanie do języka ojczystego i wiary świętej. Zasyłamy mu serdeczne braterskie pozdrowienie, z niecierpliwością oczekujemy dnia, w którym i ten ukochany lud górnośląski znajdzie się pod wspólnym dachem wielkiej polskiej rodziny."

#### Dziennik francuski o polskość na Górnym Śląsku.

Dziennik paryski „Le Petit Parisien” pisze o plebiscycie górnośląskim w ten sposób:

„W pierwszym układzie traktatu pokojowego nie było mowy o plebiscycie na G. Śląsku. Uznano, że plebiscyt ten jest rzeczą niepotrzebną, gdyż Górny Śląsk jest bezsprzecznie polskim i że nie potrzeba uciekać się do tego niebezpiecznego środka w prochuwni z dwoma milionami ludności, jaką jest Górny Śląsk. Takim aż do końca było zdanie nietylko premiera Clemenceau lecz nawet i Wilsona. I plebiscyt został wprowadzony do traktatu dopiero na kilka dni przed jego podpisaniem tylko na skutek stanowczego żądania Lloyd George’a. Anglia bowiem nie zna zupełnie stosunków miejscowych i nie zdaje sobie sprawy z tego, jakim jest skład ludności na Górnym Śląsku.” Dalej radzi ten dziennik angielskim politykom: „Niechaj dziennikarze angielscy i publicyści jaką natychmiast na Górny Śląsk. Przekonają się oni naocznie, jaką krzywdę wyrządzono Polsce, nie przyznając jej od razu Górnego Śląska. Przekonają się oni, iż ludność górnośląska jest polską nietylko z pochodzenia, nietylko z mowy, lecz i z duszy i kultury.”

#### Niemcy ciągle pocieszają się Górnym Śląskiem.

Bruksela. Wiceprezydent niemieckiego banku państwowego von Glasenapp, delegat niemiecki na międzynarodową konferencję finansową, miał wywiad z przedstawicielem dziennika „Etoile Belge”. Glasenapp powiedział, że ludność niemiecka musi stosować jak najdalej idącą oszczędność i przygotować się do najbardziej wyczerpanej pracy. Niemcy znajdują się w gorszym położeniu niż inne państwa, ponieważ panuje tam wielka nędza i głód. Głód zaś i nędza jest złym doradcą. Położenie w zagłębiu Ruhry i na Górnym Śląsku musi Niemców krepować w wystąpieniu. (Widzimy, że Niemcy grożą Koalicji i nie kryją się z tem, że po przyłączeniu Górnego Śląska do Niemiec zaczną inaczej, bardziej wojowniczo występować wobec Koalicji. Jest to jeden dowód więcej na to, że jest im potrzebny Górny Śląsk do odzyskania potęgi. Przyp. red.) Finansowe położenie Niemiec jest bardzo złe. Państwo ma bardzo wielkie wydatki i nie może ich pokryć przez dochody. Podatki nie są jeszcze w odpowiedniej mierze podwyższone, ale rząd ma zamiar na następny rok znowu je podwyższyć. Ładna zachęta dla Górnoślązaka. Przyp. red.) Przemysłowcy niemieccy zapatrują się bardzo smutno na przyszłość Niemiec, banki mają wprawdzie dużo pieniędzy, jednak jest to kapitał w markach papierowych, które nie mają żadnej wartości. Dla tego uważa Glasenapp, że Niemcy nie mogą w całości wypełnić traktatu pokojowego.

#### Dyktator finansowy w Niemczech.

Położenie w Niemczech zdawało się tak groźne, że prowadziło do zupełnego bankructwa. Rząd niemiecki musiał więc chwycić się najdalej idących środków, takich, jakie niegdyś stosowano w najgorzej gospodrowanych państwach, jak Turcja. Mianowicie rząd niemiecki dla uzdrowienia finansów zgodził się na powołanie osobnego urzędnika z tytułem komisarza państwowego. Komisarz ten w porozumieniu z ministrem skarbu ma zająć się uporządkowaniem stosunków skarbowych. Na urząd ten powołano prezydenta urzędu handlowo finansowego dr. Carla.

## Korespondencje.

**Ślupna.** Istnym dniem narodowym była ostatnia niedziela dla mieszkańców naszej wioski. Po południu o godzinie 2 i 4 odbyły się zawody w piłkę nożną miejscowego Klubu Sportowego z Klubem Sportowym „Siła” z Mysłowic. Wynik gry był następujący: Drużyna pierwsza wygrała 1 : 0 a drużyna druga 3 : 0. Obszerniejsze sprawozdanie o

przebiegu gry w następnym wydaniu Sportowca.

Wieczorem odbyło się o godz. 6 przedstawienie teatralne połączone z tańcami towarzystwa śpiewu „Lutnia” z Ślupnej. Odgrywano sztukę ludową „Wesele wiejskie” i wesołą pantomimę. Przerwy urozmaicono deklamacją. Amatorzy wywiązali się ze swego zadania świetnie. Na szczególne uznanie zasługują: Jasiek, jako młody pan, jego małżonka i gospodarz Robert, który przez swoją dowcipną grę z nieodłączoną fajką porывał wszystkich do silnych wybuchów wesołości. Sala była przepelniona. Bawiono się tak ochoczo i miło, jak to tylko starzy znajomi między sobą użyć mogą. Przedstawienie sceniczne, stało się rzeczywistością podczas tańcówki na sali. Dziewczyny i parobki w strojach narodowych urozmaicali miłe obraz zabawy. Występy chóru pod batutą dyrygenta p. P. były znakomite. Najważniejsze ale ze wszystkiego było to, że wszystko odbyło się bez obcej pomocy. Tak dyrygent śpiewu, jak amatorzy i muzyka, wszystko byli obywatele naszej wioski. Mi-mowoli przypominają się niejednemu niedawne czasy, gdy Polakowi nie było wolno ucieścić się w swoim gronie w ojczystym języku. Wszystkim obywatelom i obywatelkom, którzy się do upiększenia tej zabawy przyczynili, serdeczne podziękowanie składa Ślup.

## Z życia partji.

**Baczność tow. z Zabrze!** W niedzielę dnia 17-go października o godz. 10-ej rano w sali p. Kury (Rotha) odbędzie się posiedzenie obu zarządów filji PPS. Zabrze I i Zabrze II.

Członkowie obu zarządów muszą bezwzględnie stawiać się, ponieważ omawiane będą bardzo ważne sprawy.

**Zabrze II.** W niedzielę dnia 10. bm. odbył się u nas wiec robotniczy zwołany przez PPS. Na wiec stawiło się około 500 ludzi tak, że sala była prawie zapelniona.

Przewodniczący tow. Mandera otworzył wiec i udzielił głosu do referatu tow. Czapskiemu z Katowic.

Po skończonym referacie przemawiali w rozmaitościach tow. J. Piszczek i dr. Stanik, pierwszy o sprawie zatrzymania kartofli, drugi o konsumach.

Przy końcu uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani na wiecu w Zabrzu dnia 10. października 20. robotnicy w liczbie 500 żądają od Komisji Koalicyjnej aby wydała stosowne zarządzenia aby kartofle, które czekają w Poznańskim na przewóz dla nas, mogły jak najprędzej nadejść dla robotników górnośląskich.

Rezolucję przyjęli jednogłośnie wszyscy uczestnicy wiecu.

Później zabrał jeszcze głos tow. Mandera, który po krótkim przemówieniu wzniosł okrzyk na cześć Polskiej Partji Socjalistycznej i Wolnej Niepodległej Polski Robotniczej.

**Żurów.** W niedzielę dnia 10. bm. odbyło się tu zebranie członków CZPP. i PPS. Zebranie zagał przewodniczący tow. Oleś udzielać głosu tow. Rybickiemu do referatu. Tow. Rybicki w swym 2-godzinnym treściwym wykładzie objaśnił zebranym całe położenie polityczne, omówił naszą walkę teraźniejszą o plebiscyt i walkę która nas czeka w przyszłości. W końcu wzywał referent do oświaty i organizowania się w PPS.

W dyskusji przemawiali tow. Hajduk, Oleś, Mecner, Janecki i Nocoń.

Potem uchwalono następującą rezolucję:

- 1) Podwyższenie zarobku o 50 procent.
- 2) Na każde dziecko 30 mk. dodatku.
- 3) Urlop zamiast 10 dni, dołowym 21 a wierzchowym 14 dni.
- 4) Przywóz wszelkiej żywności i ziemniaków z Poznańskiego.
- 5) Zniesienie teraźniejszej taryfy, która takie wielkie uczyniła różnice zarobkowe pomiędzy wierzchowymi robotnikami.

Powinny być tylko dwie grupy, rzemieślnicy i robotnicy. Zarobek rzemieślników od robotników ma się różnić o 3 marki.

6) Odrzucenie 7-ej nadszycy.

W końcu wybrano nowy zarząd PPS. H. Mecner przewod., P. Zuber skarbnik, F. Szyma sekretarz.

Zaś do zarządu CZPP. F. Oleś przewod., P. Hajduk skarbnik, T. Morawietz sekretarz, B. Nocoń i Hajduk meżowie zaufania. Na tem zebranie zakończono Sekr.

**Rodzice! Uczcie dzieci wasze czytać i pisać po polsku.**

## KRONIKA.

**Radzionków.** W niedzielę około godziny 10-tej wieczorem dokonano zamachu granatem ręcznym na mieszkanie pracownika Polskiego Komitetu Plebiscytowego p. Muelera. Wybuch granatu spowodował straszne spustoszenie, jednak na szczęście nikt nie został ranny. Fakt ten jak i napady na polskich pracowników plebiscytowych w innych powiatach (jak ostatnio w Strzeleckim) dowodzą, że bojówki niemieckie zaczynają znowu swoją prowokatorską i zbrodniczą działalność.

**Ujazd.** (Pogrzeb śp. Habryki.) Gazy doniosły już o zgonie aptekarza śp. Habryki, kierownika plebiscytowego na powiat strzelecki. W sobotę popołudniu odprowadziliśmy zwłoki zmarłego na miejsce wiecznego odpoczynku.

Na pogrzeb przybyło wiele publiczności tak polskiej jak i niemieckiej. Drużyna Sokoła stawiała się licznie z kapelą. Sasiednie powiaty przysłały przedstawicieli Komitetów plebiscytowych, a Polski Komisarz Plebiscytowy reprezentowany był przez pp. asesora Kempkę i Rybarza. Trumnę i grób ubrano w piękne wieniec ze wstęgami o barwach narodowych. W kościele chór polską pieśnią pożegnał działacza wybitnego, którego zgon stanowi poważną stratę dla naszej okolicy. Jak wielce nieboszczyk był ceniony nietylko przez swoich ale przez obcych świadczy to, że liczni Niemcy przybyli na pogrzeb i pieśnią nad grobem wyrazili mu swój hold. Śp. Habryka należał do tych rzadkich ludzi, którzy energią, pilnością i sumiennością umieli się czegoś „dorobić”. Był aptekarzem z zawodu. Chociaż nie był majętnym, zdołał pracą pilną stworzyć sobie byt niezależny mimo najróżniejszych trudności, z jakimi walczyć musiał każdy Polak na G. Śląsku. Rzetelny jego charakter zjednał mu wiele przyjaciół. Na niwie narodowej śp. Habryka pracował bardzo dzielnie. Pamięamy jego zabiegi, pomoc i rady w czasie zeszlorocznego powstania, w czasie walki wyborczej do rad gminnych i niestrudzone wysiłki jego na tem polu podczas okupacji koalicyjnej! Cześć jego pamięci! N. odp. w p.!

## Kalendarzyk zebrzań.

**Zebrania CZPP. w niedzielę 17-go bm.**

Bytom o godz. 10 w Fuerstl. Bierhaus. Ref. tow. Furgol.  
Rozbark o godz. 10 u p. Janice. Referent tow. Wesoły.  
Mikulczyce o godz. 2 u p. Kubana. Referent tow. Adamek.  
Biskupice o godz. 4 na Borsigwerku w Turnhali wiec. Ref. tow. Czajor.  
Pyskowice o godz. 3. Ref. tow. Rybicki.  
Niem. Piekary o godz. 2 u p. Ludygi. Ref. tow. Furgol.  
Imielin o godz. 4 u p. Szefczyka. Referent tow. Przywarski.  
Karlsesen o godz. 2 u p. Tichauera. Ref. tow. Przywarski.  
Ząbże o godz. 3 u p. Goleczyka. Referent tow. Rubin.  
Czerwionka o godz. 3 u p. Szczepanka. Ref. tow. Juchelek.  
Czuchów o godz. 5 u p. Siedlaczka. Ref. tow. Juchelek.  
Podlesie o godz. 4 u p. Brozka. Referent tow. Roesner.  
Górniki o godz. 4 u p. Jakobiwicza. Ref. tow. Rozmus.  
Bielszowice o godz. 2 u p. Gluecksmann. Ref. tow. Klemens.  
Świętochłowice o godz. 2 u p. Lipińskiego. Langestr. 11. Ref. tow. Borys.  
Kochłowice o godz. 4 u p. Rekusa. Referent tow. Borys.  
Zawodzie o godz. 10 u p. Hechta. Referent tow. Kotyrba.  
Katowice o godz. 9 i pół u p. Ligonja. Ref. tow. Kotyrba.  
Zawadzki o godz. 4 u p. Rychlika. Ref. tow. Rusin.  
Szczygłowice Ref. tow. Gemza.  
Mysłowice o godz. 3 u p. Hornika. Referent tow. Wiechula.  
Grzybowice o godz. 3 u p. Blachyty. Ref. tow. Wesoły.

**Zebrania PPS. w niedzielę 17-go bm.**

Ruda u p. Baendla o godz. 2. Referent tow. Zawisz.  
Czakanów o godz. 3 u p. Kaludy. Referent tow. Kasprzyk.  
Nakło o 4 u p. Kremza. Ref. tow. Bednorz.  
Orzegów o 2 u p. Fuchsa ul. Gliwicka. Ref. tow. Wittek.  
Chorzów o 12 u p. Kauze. Wiec. Referent tow. Czapski.  
Studienna o 11 przed poł. Ref. tow. Mysior.



Co niedzięle taniec w dużej sali

Co niedzięle taniec w dużej sali

Szanownym Obywatelom z Mysłowic i okolicy podaję niniejszem do łaskawej wiadomości, że od 1-go października objąłem zarząd

# hotelu dworcowego

Pozwalam sobie wskazać na moją pierwszorzędną salę, pięknie urządzone winiarnie, pokój do posiedzeń towarzystw i resztę lokali, które polecam Szan. Towarzystwom i Obywatelom do urządzania wielkich i małych uroczystości, wesel i t. p.

Ja starać się będę, ażeby moim Szan. Gościom zawsze podawać najlepsze napoje i potrawy po stosunkowo tanich cenach.

O przychylne poparcie mojego przedsiębiorstwa prosząc, pozostaję

z szacunkiem

**Otton Wardzichowski.**

113

Szanownej Publiczności

donoszę uprzejmie, że skład mój

**zegarmistrzowsko-jubilerski**

po **zniszczeniu** znów jest **otwartym**.  
Uprasza się Szan. Publiczność oraz Rodaków o łaskawe poparcie i uwzględnienie.

**Wiktor Beszczyński**

Katowice, ulica Poprzeczna 14. 117

## Cholewki

kupno okazyjne

**wszystkie sorty na składzie**

Zamówienia na miarę zostaną najszybciej wykonane.

Wykonanie najprzedniejszej roboty na miarę.

Specjalność: Obuwie luksusowe wszelkiego rodzaju.

Warsztat obuwia, stębnowanie cholewek.

**Scholtyssek i Brodziak**

106 Katowice, ul. Holtzowa 37.

**Kółko śpiewu „Proletariat“**

w **Eaglewnikach**

urządza

w sobotę, dnia 16. października 1920  
o godz. 7-mej wiecz. na sali p. Lamia

**zabawę taneczną**

Czysty zysk przeznaczony na fundusz  
szkółki.

Zapraszamy na tą zabawę filje P. P. S.,  
C. Z. Z. P. i Kółka śpiewu z okolicy.

115

**ZARZĄD.**

## Obwieszczenie.

Opole, dnia 5. czerwca 1920 r.  
Dyrektor Departamentu Finansów do  
Krajowego Urzędu Finansowego,  
Wydział II.

Wykonując art. 7 § 1 dekretu z dnia 17-go  
maja 1920 r. dotyczący spraw paszportowych,  
donoszę Panu bliższe postanowienia co do warunków przyjazdu i wyjazdu na Górny Śląsk  
wzgl. z Górnego Śląska aktywnych osób wojskowych armii krajów granicznych.

a) Niemieckie osoby wojskowe.

Wszystcy niemieccy oficerowie, podoficerowie i żołnierze reichswehry albo policji bezpieczeństwa muszą przy przyjeździe na Górny Śląsk nosić ubranie cywilne i być zaopatrzeni w świadectwo urlopu awizowane przez francuskiego konsula w Wrocławiu.

Pod ubraniem cywilnem nie należy rozumieć ubrania wojskowego, z którego zdjęto guziki i oznaki.

Przy wyjeździe z Górnego Śląska obowiązują te same reguły i dokumenty, te ostatnie oprócz tego z wizą kontrolera powiatowego.

b) Polskie osoby wojskowe.

Te same reguły jak dla niemieckich osób wojskowych. Świadectwo urlopu musi jednak posiadać wizę francuskiego konsula w Poznaniu albo w Warszawie.

c) Czechosłowackie osoby wojskowe.

Co do tego nie zawarto jeszcze dotychczas żadnego układu pomiędzy zainteresowanymi rządami.

Podpis.

Wyciąg

z listu Wydziału Wojskowego w Opolu  
z dnia 21. czerwca 1920 r.

Każda z Górnego Śląska pochodząca osoba wojskowa, która jako zdemobilizowana albo zwolniona ze służby wojskowej odesłana zostaje do domu, musi aby wjechać na Górny Śląsk.

a) być w ubraniu cywilnym.

b) być w posiadaniu urzędowego dokumentu zwolnienia, noszącego wizę francuskiego konsula w Wrocławiu.

podp. Caput.

Ogłoszone.

Katowice, dnia 5-go października.

Prezydent policji.

**Makulatura**

jest do nabycia

**w drukarni**

**Gazety Robotn.**

**Pożyczki  
Pieniężne**

udzielam

**w każdej wysokości.**

W razie odmowy zwraca się  
koszta wywiadowcze.

**Arthur Giersch**

St. Janów, G. Mysłowice, Janowice str. 30

**Polecam mój wielki skład  
fajek, torebek na targ, towarów  
skórzanych, biżuterji  
do włosów, koszy, walizek  
it. p. praktycznych artykułów  
po znanych tanich cenach.**

**Dom zakupu J. Pollak**  
Katowice, ul. Grundmańska 34

**Wszelkie druki**

dla każdej potrzeby  
wykonuje gustownie  
i szybko po umiarkowanych cenach.

**Drukarnia**

**„Gazety Robotniczej“**

Katowice, ul. Ratuszowa 12.

Narożnik ul. Tarnogórskiej 5

**Bytom G. Sl.**

Narożnik ul. Tarnogórskiej 5

Rynek

**Adolf Kreutzberger**

Rynek

**Najprzedniejsze gotowe**

**UBRANIA**

tylko z najlepszego materiału

**Ubrania, ulstry**

**dla panów i chłopców**

== w najnowszych fasonach ==

Pierwszorzędny warsztat krawiecki. = Ubrania sportowe = liberje.